Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 3450 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 3900 M. Za granicą 4500 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sykstuska 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 231

Numer zawiera 8 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 150 Mk.

Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6528. Lwów, sobota 4. listopada 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Wojewoda Grabowski jako świadek w procesie Fedaka.

Proklamowanie republiki tureckiej

Bandy grasują w pobliżu Lwowa.

Skargi giełdy na telefony.

Otwarcie konferencji wschodniej dnia 25 bm.

Rzym, 2. listopada.

Wobec wyrażenia ze strony Turcji i Grecji zgody na Lozannę jako miejsce konferencji przypuszczają w tut. kołach politycznych, że otwarcie konferencji będzie mogło nastąpić 25 listopada.

Stany Zjednoczone będą reprezentowane albo przez admirała Brightona, albo przez ambasadora ameryk. w Szwajcarji Grevego. — (PAT.)

W okręgu 51 (Lwów-powiat, Żółkiew, Rawa Ruska, Jaworów, Cieszanów, Sokal).

Głosuj na listę

12

Nie głosujcie na partyjników z prawicy i lewicy. Jedni drugim nigdy nie ustąpią, jedni drugich nigdy nie zwyciężą, zakłócą jednak spokój, ład i prawnorządność Państwa.

Zwycięstwo przy wyborach Polskiego Centrum to spokój, ład i zgoda w Narodzie.

12 Zwycięstwo Polskiego Centrum to siła Polski wewnątrz i zapewnienie jej powagi na zewnątrz. **12**

TELEGRAMY.

NA ULICACH RZYMU.

Rzym, 2. listopada

Wczoraj przedpołudniem faszyści urządzili ponowne pochody. Rząd na naradzie odbytej w nocy postanowił przedsięwziąć energiczne kroki celem utrzymania porządku. W czasie pochodu przyszło do starć. 6 osób zostało zabitych, 2 ciężko ranione. (PAT).

DAREMNY APEL STRAJKOWY.

Rzym, 2. listopada.

Dzienniki komunistyczne ogłosiły **wezwanie do strajku jeneralnego.** Jeneralna federacja pracy wypowiedziała się przeciw strajkowi. (PAT).

WZNOWIENIE KOMUNIKACJI.

Rzym, 2. listopada.

Wczoraj wieczorem wznowiono komunikację telefoniczną i telegraficzną, przerwaną wskutek ostatnich wypadków. (PAT)

LLOYD GEORGE CHORY.

Londyn, 2. listopada.

Lloyd George zaziębił się i lekarze zalecili mu kilkudniowy wypoczynek. (PAT).

O DOSTĘP DO CZARNEGO MORZA.

Paryż, 2. listopada.

Polska czyni starania o dopuszczenie **jej na konferencję wschodnią w Lozannie,** jako państwa zainteresowanego problemem Morza Czarnego, które stanowić może jedną z baz (Odessa) eksportu polskiego (AW).

PRYWATNE MIENIE KAROLA HABSBURGA

Londyn, 2. listopada.

Wedle „Pall Mall Gazette", Liga Narodów postanowiła zarządzić aby własność prywatna b. króla Karola znajdująca się w państwach sukcesyjnych została wydana spadkobiercom Karola. (PAT.)

Lista 12 w okręgu 51-ym.

Lwów, 3. listopada.

Lista Centrum Polskiego w okręgu 51-szym (powiaty lwowski, sokalski, żółkiewski, rawski, jaworowski i cieszanowski) zdobyła sobie rychło szeroką popularność wśród wszystkich. Ze względu na specyficzne warunki miejscowe, **hasła Centrum znalazły tam silne oparcie.** Poza uznaniem ideowego stanowiska Centrum Polskiego pomiędzy ludnością polską, lista 12 potrafiła zainteresować także i mniejszości narodowe. Świadectwem tego objaw niezmiernie interesujący. Oto zdarzało się niejednokrotnie, że **całe wsi i całe miasteczka wysyłały do Lwowa specjalnych delegatów z poleceniem, aby zapoznali się dokładnie z ideologją Centrum Polskiego,** gdyż listy innych stronnictw — zwlaszcza na programie klasowym oparte, nie odpowiadają ich wymaganiom. Jest to dowodem, że wśród szerokich warstw społeczeństwa istnieje silne pragnienie wysunięcia programu twórczego, pozytywnego, ponad dotychczasowe waśni i awantury partyjne. Tym nowym ideałem, który wraził się we wszystkie umysły i we wszystkie serca, jest **gospodarcza odbudowa naszego państwa** i skierowanie go w łożysko normalnego bytowania.

Przewlekła dyskusja przedwyborcza, która rozwinęła się w prasie codziennej i perjodycznej, na wiecach, zgromadzeniach i w całej literaturze wyborczej, wykazała dowodnie, że wewnętrzny pokój państwa polskiego jest najważniejszym i najistotniejszym punktem programu najbliższej przyszłości. Wszyscy o tem wiedzą, wszyscy to obiecują i wszyscy tego pragną. Trzeba tylko zastanowić się nad tem, **które stronnictwo daje największe gwarancje, że zdoła jak najskuteczniej dla tej idei pracować.**

Nie ulega wątpliwości, że **stronnictwa klasowe będą walczyć o interesy nie całego społeczeństwa, ale klas, które reprezentują.**

Lewica i prawica, wszedłszy do Sejmu, walki wzajemnej nie zaprzestaną, gdyż **wybuchnie ona z żywiołową siłą podczas wyboru pierwszego prezydenta polskiego.** Jakikolwiek będzie rezultat tych zapasów, długo jeszcze będą zmagać się ze sobą zwycięzcy i zwyciężeni.

Jedynie tylko Centrum Polskie, które nie kładzie specjalnego nacisku na osobistości, lecz na program, które w każdym prezydencie szanować będzie prestige państwowości, będzie miało dość sił, energji i czasu, aby wszelkiemu rządowi narzucić konieczność pracy realnej.

Gwarancją takiego stanowiska i takich dążeń są także i sami kandydaci Centrum Polskiego, którzy w całej dotychczasowej swej działalności **złożyli dowody umiejętności takiej właśnie pracy.** Nie są to przewódcy ulicy; nazwiska ich nie padały pośród namiętnych dyskusji stronniczych. Ale nie brakowało ich tam, gdzie huczał młot pracy i gdzie się jawiło niebezpieczeństwo, grożące państwu.

W okręgu 51-szym, najbliższym Lwowa, na liście 12-ej widnieją następujące nazwiska:

1) **Turski Marjan,** dyrektor Akc. Banku Związkowego i Prezes Targów Wschodnich, znakomity ekonomista, znawca współczesnego życia finansowego i gospodarczego. Twórcza jego praca lat ostatnich, która dźwignęła Targi Wschodnie na instytucję o znaczeniu europejskiem, rozniosła dźwięk jego nazwiska po wszystkich ziemiach Polski.

2) **Ponikowski Antoni,** b. Prezydent Ministrów, który okazał, że potrafi w trudnych warunkach dzierżyć ster państwa i zaskarbił swojem postępowaniem i zasadami szacunek nawet zaciekłych przeciwników politycznych.

3) **Potworowski Tadeusz,** rolnik, komisarz (marszałek) Rady powiatowej w Sokalu, którego działalność owocną w komisjach gospodarczych, w pomocy rolnej i w dziedzinie odbudowy kraju dobrze znają powiaty Sokalski i okoliczne.

4) **Rybicki Tadeusz,** Dyrektor NUZA., znany dobrze sferom urzędniczym ze skutecznej walki z drożyzną i paskarstwem.

5) **Koczorowski Stanisław,** przemysłowiec i działacz społeczny na terenie Małopolski i b. Królestwa.

6) **Wysocki Kazimierz,** rolnik, b. poseł na Sejm.

7) **Iwański Ludwik,** radny miasta Żółkwi, majster szewski.

Wyborcy okręgu 51. już w ciągu akcji wyborczej nabrali przekonania, że **nie mogą w lepsze ręce powierzyć obrony swych interesów.**

Proklamowanie republiki tureckiej.

Paryż, 2. listopada.

Jak donosi „Chicago Tribune" z Konstantynopola Zgromadzenie Narodowe w Angorze proklamowało detronizację sułtana, zamianowało gubernatorem Konstantynopola Kiachima Kara Bekira, zastrzegło sobie wybór naczelnika państwa bez praw dynastycznych, ogłosiło suwerenność narodu i dotychczasową nazwę „cesarstwo ottomańskie" zastąpiło nazwą „państwo tureckie". (PAT.)

Wiedeń nie wierzy w republikę turecką.

Wiedeń, 2. listopada.

„N. Fr. Presse" podaje cały szereg informacji z miarodajnych kół tureckich w sprawie detronizacji sułtana. Koła te oświadczają, że wiadomość o zamierzonym proklamowaniu Rzeczypospolitej w Turcji przyjąć należy z rezerwą, gdyż w Turcji już z powodu religijnego podkładu sułtaństwa nie może być mowy o ruchu republikańskim.

„N. Fr. Presse" zaznacza, że nowy gubernator Konstantynopola jest jednym z najpoważniejszych współpracowników Kemala i był przedtem komendantem armji wschodniej. — (AW.)

Dyktatorskie projekty Mussoliniego wobec Izby.

Berlin, 2. listopada

Mussolini oświadczył przedstawicielowi „Stampy" co następuje: Wobec faktu, iż władza moja opiera się na 300.000 ślepo oddanych mi żołnierzy jest mi zupełnie obojętnym, że nie mam chwilowo większości w Izbie. Jeśli inne stronnictwa nie zechcą ze mną współpracować gotów jestem utworzyć rząd czysto faszystyczny. (AW.)

Mussolini grozi i demobilizuje.

Rzym, 2. listopada.

Pisma donoszą, że Mussolini zamierza rozwiązać obecną Izbę tylko w wypadku, gdyby mu robiła trudności.

Mussolini zarządził demobilizację faszystów (AW).

Niemcy pod wojskową kontrolą Ententy?

Londyn, 2. listopada.

W kierujących kołach politycznych angielskich przeważa przekonanie, że **międzysojusznicza komisja reparacyjna zostanie zastąpiona przez wojskowy komitet gwarancyjny,** który będzie miał za zadanie strzeżenie ścisłego wypełniania przez Niemcy przyjętych na się zobowiązań.

Szczególną uwagę zwróci komisja na produkcję amunicji w Niemczech. Odnośne zarządzenia będą miały na celu możliwe jej ograniczenie. (AW.)

Skargi giełdy lwowskiej na telefony.

Lwów, 3. listopada.

Niedomagania telefoniczne omawiane były na onegdajszem posiedzeniu Rady giełdowej, przyczem przedstawiciele banków poddali ostrej krytyce zarządzenia Dyrekcji lwowskiego Oddziału Polskiej akc. Ski telefon., **że należy o ile możności unikać rozmów pomiędzy godziną 10 a 13** z powodu przeciążenia personalu centrali. Utrudnienia w połączeniach ze stacją międzymiastową wskutek zmniejszenia ilości aparatów uniemożliwiają przeprowadzenie rozmów międzymiastowych.

Po objęciu telefonów przez obecną spółkę stosunki zmieniły się na gorsze.

Ponieważ niedomagania telefoniczne zagrażają rozwojowi naszego życia ekonomicznego, przeto uchwalono jednogłośnie polecić Sekretarjatowi Giełdy wdrożenie odpowiednich kroków w tutejszej Dyrekcji telefonów, a o ileby zostały bezskuteczne, **odnieść się do rządu o natychmiastową sanację obecnych stosunków.**

Co podrożało urzędowo od 1 listopada.

Lwów, 3. listopada.

Miesiąc listopad przyniósł nam cały szereg „niespodzianek" w postaci podwyższonych opłat skarbowych. I tak z dniem 1. b. m. podrożała „urzędowo" taryfa osobowa na kolejach o 100 procent. towarowa o 50 proc., opłaty za przewóz bagażu do mk. 4.50 za 10 klg. i kilometr.

Papierosy podrożały wskutek podniesienia opłaty akcyznej o 50 proc., wino musujące winogronowe o 50 procent na flaszce, a wino owocowe o 25 proc., papier gazetowy o 50 procent.

Prócz powyższych zwyżek „urzędowych" płacimy od 3 dni znacznie wyższe ceny za wszystkie artykuły pierwszej potrzeby w handlu prywatnym.

Jednem słowem: miły miesiąc!

Gdzie tkwi tajemnica drożyzny zboża.

NASI ZIEMIANIE USTALAJĄ CENY WEDŁUG KURSU DOLARA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. listopada.

(m). „Kurier Informacyjny" podaje, że ziemianie nasi w dalszym ciągu **ceny zboża kalkulują na podstawie kursu dolara,** skutkiem czego cena żyta doszła już do tak nieprawdopodobnej wysokości.

Śląsk osiągnął przedwojenną produkcję węgla.

Katowice, 2. listopada.

Stan przemysłu dolno-śląskiego w ostatnich czasach znacznie się poprawił. Przemysł żelazny górno-śląski sprowadza poważną ilość koksu z Dolnego Śląska wskutek niedostatecznej podaży na własnym rynku. W przemyśle metalowym spodziewane zwiększenie produkcji nie nastąpiło, **natomiast węglowa produkcja stopniowo wzmogła się z 15.000 ton na 16.000, a ostatnio nawet na 17.000 ton dziennie, dosięgając w ten sposób normy przedwojennej.**

Przemysł koksowy okazał również w ostatnim miesiącu zwyżkę, produkując 90.000 ton miesięcznie. Również produkty poboczne przemysłu koksowego wytwarzane są w większej ilości, zapotrzebowania jednak miejscowego pokryć nie mogą. (AW).

Z życia kresowców.

Zdołbunowo, 1. listopada.

Niebezpieczne „akcesorja". Od kilku tygodni powtarzają się w Zdołbunowie kradzieże z włamaniem. Przed kilku dniami niewykryci dotychczas złoczyńcy, obrabowali mieszkanie dentystki Kołomiejcowej i zabrali bieliznę wartości przeszło ćwierć miljona marek. Na szczęście spłoszeni, nie zabrali złota w walucie rosyjskiej, służącej „niby" na plomby złote. Dla bezpieczeństwa lepiej oddać złote ruble do PKKP., bo wszakże „plomby" i tak robi się z innego „złota"!

Pogłoski wyborcze. PPS. i „Wyzwolenie" oblepiło wszystkie parkany w mieście płachtami wyborczemi, które jednak ludziska systematycznie zdzierają, chcąc w ten sposób zamanifestować należenie do partji przeciwnych. Natomiast bardzo dyskretne i małe odezwy umieściła Ch. J. N. Między innymi kandyduje stąd do Sejmu niejaki dr. Prokopowicz, rodem i przynależny do Moskwy, obcy poddany. — Czy i takich będziemy wybierali? Zmarła niedawno żona p. doktora, była otwartym wrogiem Polaków z czem się zupełnie nie kryła.

Pod adresem kolei. Możeby Min. kol. żechciało wytłumaczyć fakt, dlaczego pociąg osobowy wychodzący ze Zdołbunowa do Lwowa, przebywa przestrzeń 100 km. (do Brodów) aż w 4 godzinach, skoro z Brodów do Lwowa (94 km.) jedzie się tylko 2 i trzy czwarte godziny. Ale bo też na każdej stacji pociąg stoi niepotrzebnie systemem rosyjskim po kilkanaście minut; tymczasem węgiel w lokomotywie pali się nadarmo. Czy przez to deficyt kolejowy może się kiedyś zmniejszyć? — **Wuge.**

NA ŚLUB WILHELMA.

Wiedeń, 2. listopada.

„N. W. Tageblatt" donosi z Paryża: Wedle doniesień z Leodjum, królowa grecka Zofja przyjechała do Dorn do swego brata eks-cesarza Wilhelma, by wziąć udział w uroczystości zaślubin. (PAT).

Zawiedzione nadzieje giełdy berlińsk.

NIEMCY NIE MOGĄ WIELE LICZYĆ NA KOMISJĘ ODSZKODOWAWCZĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. listopada.

(m). Z Berlina donoszą, że zimny ton, jakim francuski członek komisji odszkodowawczej Barthou odpowiedział na mowę kanclerza Wirtha, **odbił się fatalnie na giełdzie berlińskiej,** gdzie wszystkie nadzieje przywiązywane do pobytu komisji reparacyjnej w Berlinie spadły do zera.

Fakt ten wywołał **niesłychane podniesienie się kursu na giełdzie efektów.** Na giełdzie dewizowej zwyżka tego rodzaju nie nastąpiła z powodu zarządzeń rządu odnośnie do handlu dewizami. Jednakże w handlu pozagiełdowym **dolar podniósł się do 4550, a korona czeska do 144.**

LWÓW-miasto głosuje solidarnie

na listę nr. 14

Dyrektor Bolesław Lewicki

Redaktor Bron. Laskownicki

Wład. Cirin przemysłowiec

Pułkownikowa Miniewska.

Separatyzm czy współdziałanie?

Lwów, 3. listopada.

Na równych prawach i obowiązkach z całym ogółem obywateli państwa, ma i ludność żydowska w dniu wyborów zdać poniekąd egzamin z tej miary **politycznego zmysłu i obywatelskiego poczucia**, na jaką ją stać. Zanim uczyni użytek z prawa, jakiem go państwo obdarzyło, powołując do współudziału w formowaniu władz naczelnych ciał ustawodawczych i rządu, wyborca żydowski zdawać sobie musi bez wątpienia sprawę z doniosłych następstw aktu wyborczego i **z ciężkiej odpowiedzialności**, jaką wraz z innymi współwyznawcami bierze na siebie — akt ten spełniając. Musi jasno i trzeźwo rozpatrzyć, czy i w jakiej mierze głos przez niego na tę lub ową listę oddany, ma zaważyć **nie tylko na układzie sił** w naszych izbach prawodawczych, lecz także wpłynąć **na wzajemne ukształtowanie stosunku ludności żydowskiej do państwa i ogółu społeczeństwa polskiego.**

I tutaj przedewszystkiem nie może i nie powinno ujść uwagi żydowskiego wyborcy, że przystępując do urny, tem samem już porzuca stanowisko, jakie mu ze strony pewnych nieodpowiedzialnych czynników narzucono, **stanowiska neutralności biernego świadka** w zapasach o losy i przynależność ziemi, na której pospołu z nami żyje i żyć będzie. Jeżeli te same, podające się samozwańczo za jedynych prawowitych przedstawicieli żydostwa czynniki, dziś z niewiadomych motywów i dla celów mocno niewyraźnych, każą mu z neutralnego dotychczas stanowiska zejść, z tem atoli dobitnem zastrzeżeniem, że **trwać ma nadal zasadniczo przy swym neutralnym programie**, to wyborca żydowski musi z całą rozwagą i przezornością zastanowić się, czy wolno mu i czy z korzyścią dla niego będzie dać się nadużyć na to, aby czynniki te przez jego głosowanie uzyskały możność obrony swego neutralnego programu z trybuny publicznej na widowni europejskiej.

Wyborca żydowski niezawodnie ma pełną świadomość zarówno **tych jak najfatalniejszych dla niego konsekwencji**, jakie wynikać muszą z dalszego podtrzymywania haseł **popierania rzeczników neutralności**, jakoteż doskonale czuje, że jego własne potrzeby, postulaty i interesy z hasłami temi w żadnej nie stoją łączności i na płaszczyźnie tego programu nigdzie i nigdy realizować się nie dadzą.

Ogół wyborców żydowskich w Małopolsce ma wszak za sobą **długoletnią praktykę życia konstytucyjnego i samorządnego** w Galicji i wyrobioną w tym względzie na podstawie doświadczenia tradycję. Każdy z nich, przystępując do urny wyborczej, odda swój głos bez wątpienia w tem przeświadczeniu, że aktem tym nawiązuje z państwem polskiem pewnego rodzaju **bezpośredni stosunek przynależności i lojalności wzajemnej**, który na przyszłość obie strony obowiązywać musi.

Akt wyborczy nie ma tedy służyć do jałowych manifestacji uczuć i nastrojów i nie należy mu nadawać piętna symbolicznych czy rytualnych giestów. Udział w wyborach musi mieć znaczenie praktyczne i **praktyczne pociągać następstwa**. Wyborca żydowski, głosując, chce niewątpliwie wywrzeć **pewien konkretny wpływ** na bieg i kierunek realnych, pozytywnych spraw państwa, głęboko w codzienne, powszednie, prywatne jego życie sięgających. Nie ma więc ani czasu, ani chęci **marnotrawienia głosu** swego **na rzecz stronnictw, które całą swą działalność oprzeć zamierzają na czczych i bezpłodnych deklaracjach** i pryncypjalnych „zajawach“, prowadząc politykę **„samowystarczalności“ społeczeństwa** żydowskiego w ciasnych ramach narodowej autonomji niby **„własnego odrębnego państewka“**.

Wyborca żydowski posiada niewątpliwie ten stopień dojrzałości politycznej, że oczekuje przedewszystkiem **realnych i praktycznych rezultatów** i wie, że rezultatów takich stronnictwa, prowadzące utopijną politykę radykalnego odseparowania żydów od reszty społeczeństwa, żadną miarą w żadnym sejmie polskim osiągnąć nie będą w stanie, **gdyż głos ich musi padać w próżnię.**

Przemijającym wrażeniom i nastrojom chwili dojrzały wyborca nie daje się porwać do kroków nierozważnych i w skutkach nieobliczanych. Ktokolwiek z nich nie stracił jeszcze do cna nadziei **możliwości zgodnego współżycia i współpracy z resztą społeczeństwa**, wie, że obowiązkiem jego jest dać wyraz tej nadziei i ze swej strony **aktywnie zaznaczyć gotowość do wzajemnego porozumienia.**

Wybory dają jedyną sposobność do dobitnego zaznaczenia tego dla obu stron zbawiennego stanowiska. Głosując na listy żydowskich separatystów, **wyborca pali za sobą wszystkie mosty tego porozumienia** i kopie jeszcze głębszą przepaść między obu społeczeństwami.

Głosując natomiast na tę z list polskich, która **jak lista 12 w okręgu lub lista 14 w mieście**, doborem kandydatów budzą jego zaufanie, da dowód, że nie usuwa się i nadal od współdziałania z ogółem polskiego społeczeństwa i **że od mrzonek sztucznego separatyzmu stoi jak najdalej.**

Separatyzm skazany jest na bezpłodną djalektykę wiecznej opozycji dla samej opozycji. Należy mocno wątpić, czy wyborca żydowski ma na prawdę **jakikolwiek żywotny, konkretny interes w popieraniu haseł, które tu, w polskiem państwie na urzeczywistnienie liczyć pod żadnym względem nie mogą.**

Czy Kłajpeda należeć będzie do Litwy?

SPRZECIWIA SIĘ TEMU POLSKA, FRANCJA I SAMA KŁAJPEDA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. listopada.

(m). Według nadeszłych tu wiadomości z Paryża, na konferencji, która ma ustalić los Kłajpedy, **przedstawiciele Polski i Kłajpedy wypowiedzą się za stworzeniem wolnego miasta**, na wzór Gdańska, natomiast Litwa kowieńska będzie się domagała zwykłego wcielenia Kłajpedy do Litwy.

Co się tyczy wielkich mocarstw, to **Francja poprze żądania Polski**, natomiast **Anglja** opowie się za projektem kowieńskim z zastrzeżeniem interesów gospodarczych Polski w **Kłajpedzie.**

Smutne horoskopy konferencji berlińskiej.

Berlin, 2. listopada.

Jutro rozpoczyna się tu konferencja finansowa z udziałem rzeczoznawców zagranicznych.

Rzeczoznawcy bawiący już w Berlinie urządzili cały szereg wywiadów z niemieckimi przemysłowcami i dyrektorami wielkich banków w sprawie położenia w Niemczech. **Wrażenia, jakie odnieśli, były naogół niekorzystne.** (AW).

Bolszewickie ruble... bibułą agitacyjną.

Wiedeń, 2. listopada.

„N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: 1. bm. odbyły się w całym kraju wybory do rad gminnych. Według dotychczasowych obliczeń partja robotnicza straciła 168 mandatów, które prawie w całości zyskali konserwatyści.

Agitatorzy konserwatystów masami rozrzucali rosyjskie banknoty z napisami: „Kto głosuje za stronnictwem robotniczem przekona się wkrótce, że jego pieniądze tyle będą warte, co te świstki. (AW).

Niemcy są monarchistami do szpiku kości!

LUDENDORFF WYMYŚLA AMERYCE, A GROZI ANGLJI.

Lwów, 3. listopada.

Przedstawiciel paryski „New York Worlda“ Ferdynand Tuohy, miał w Monachjum wywiad **u generała Ludendorffa, byłego szefa niemieckiego sztabu generalnego.**

Głośny generał przyjął dziennikarza amerykańskiego brutalnie.

„Co pana obchodzi — rzekł — sprawa przywrócenia monarchji w Niemczech? **Niech Amerykanie zajmują się własnemi swemi sprawami.** Powinni byli uczynić to podczas wojny. Jakiem prawem wtrącają się do spraw europejskich? Niech raczej zajmą się naprawą swoich obyczajów.

„Amerykanie! Dokonali jedynego w swoim rodzaju rekordu. Przystąpili do wojny dla celu najnikczemniejszego jaki kiedykolwiek zarejestrowała historja, bo dla złota.

„My, Niemcy, walczyliśmy za supremację naszej rasy. Amerykanie walczyli, aby posiąść złoto. Może pan im to powtórzyć, jeżeli się panu podoba.

„Amerykanie! Niema na świecie narodu o umyśle ciaśniejszym. Możemy śmiało obejść się bez nich.

„Potraktowano Niemcy w sposób ohydny **przyjdzie jednak czas porachunku.**

„Rozbrojenie! Tylko naród szalony mógłby zgodzić się na to. Może pan powiedzieć swoim Amerykanom, że jedynym wynikiem konferencji w sprawie rozbrojenia jest to, że koszta wojny morskiej wzrosną i **nastąpi reorganizacja wielkich jednostek bojowych.**

„Ale konferencje te mają jeszcze inny wynik: Oto, kładą kres hegemonji Wielkiej Brytanji na morzu. Flota Wielkiej Brytanji nie będzie już większa od floty Stanów Zjednoczonych. Lloyd George wyrządził przysługę swej ojczyźnie taką, że **cesarstwo Wielkiej Brytanji jest skazane na zagładę, że pierwsze zniknie.**

„Co się tyczy narodu niemieckiego, **który jest monarchicznym do szpiku kości**, to będzie miał znów monarchję. Kiedy jednak i jak — tego nie mogę panu powiedzieć.“

Strzały w pobliżu Lwowa.

Lwów, 3. listopada.

(d) Wczoraj wieczorem w okolicy Żółtaniec, położonych za Lwowem, na trakcie wiodącym do Kamionki Strumiłowej, **dały się słyszeć silne strzały karabinowe.**

Na telefoniczne zawiadomienie o tem tak ze Lwowa, jak i z Kamionki Strumiłowej **wysłano policyjne i wojskowe posiłki.**

Do północy z okolicy tej **nie nadeszły żadne bliższe szczegóły, wnioskować jednak należy, że w toku są jakieś wydarzenia.**

Na drodze między Mostami Wielkiemi a Żółtańcami.

Lwów, 3. listopada.

(d) Wczoraj popołudniu na drodze między Mostami Wielkimi a Żółtańcami pojawiła się banda, składająca się z pięciu ludzi. Bandyci napadli na wóz pocztowy i zrabowali z niego 30.000 marek. Następnie zatrzymali furę, którą jechali żydzi. Jadącym zrabowali oni 300.000 marek.

Na wiadomość o pojawieniu się bandy powiatowa komenda policji państwowej w Mostach Wielkich wysłała w pościg za bandytami konny pluton posterunkowych, a okręgowa komenda we Lwowie **wysłała autem ciężarowym oddział posterunkowych dla wzmocnienia patroli.**

Zastrzelenie uciekającego bandyty.

Sokal, 2. listopada.

(d) Bandyci, ujęci w sokalskim powiecie, przebywają jeszcze w aresztach policyjnych ze względu na toczące się w Sokalu śledztwo. Dziś rano aresztowany bandyta **Zapała,** zażądał wyprowadzenia go do ustępu. Gdy Zapałę rozkuto z kajdan i prowadzono pod strażą, **począł on uciekać.**

Posterunkowy wezwał go do zatrzymania się, **lecz Zapała tego nie uczynił.** Wówczas **eskortujący strzelił za nim z karabinu. Strzał był celny, od którego Zapała padł trupem na miejscu.**

Odpowiedzi Redakcji.

Lwów, 3. listopada.

Byłemu endekowi. Tak zwana Chjena zwalcza listę 12 w okręgu lwowskim istotnie bardzo silnie. Dlaczego się to dzieje, nie jest dla nas tajemnicą. Panowie z prawicy nie mają predylekcji do indywidualności, vide ich listy. Ludzi trzeba, wedle ich zdania, zwalczać, a wybierać powolny endeckim jenerałom „tłum“ posłów posłusznych.

Ciekawy. Musi Pan poczekać do 5. listopada.

Proces Fedaka i tow.

Lwów, 3 listopada.

(d) Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący trybunału radca Meyer podał do wiadomości, że sędzia przysięgły p. Lerski zawiadomił sąd o swej chorobie, a w szczególności, że dzień przedtem doznał złamania żebra. Wobec tego, że lekarz sądowy fakt ten stwierdził, w miejsce p. Lerskiego w skład ławy sędziów przysięgłych wszedł dotychczasowy zastępca p. dr. Borowiec.

Następnie przewodniczący ogłosił uchwałę trybunału odnośnie do wniosku obrońcy dra Oleśnickiego, a to o zarekwirowanie z ministerstwa spraw zagranicznych wierzytelnych odpisów traktatów, zawartych w Saint Germain i Sevres, oraz o powołanie na świadka przedstawiciela rządu polskiego w Lidze Narodów dra Sz. Aszkenazego na dowód, że Wschodnia Małopolska nie należy do Rzeczypospolitej Polskiej.

TRYBUNAŁ WNIOSKOWI TEMU ODMÓWIŁ, gdyż okoliczności te były już naprowadzone w sprzeciwie obrońców przeciw aktowi oskarżenia i zostały odmownie załatwione przez sąd apelacyjny.

Obrońca **dr. Ewyn** w tem miejscu zabrał głos i oświadczył, że policja nie wpuszcza do sali rozpraw nawet takich osób, które mają bilety wstępu, chociaż — jak mu się zdaje — sala jeszcze nie jest przepełnioną.

Radca Meyer: Stwierdzę, co jest na rzeczy i wydam odpowiednie zarządzenie.

Dalsze zeznania świadków naocznych.

Po takiem wstępie zeznawał starszy posterunkowy **Jakób Pencak**, który w czasie zamachu również stał obok auta Naczelnika Państwa. Świadek zeznał, że w chwili, gdy za Naczelnikiem Państwa wsiadł do auta wojewoda Grabowski padły dwa strzały. Zobaczywszy w ręku Fedaka rewolwer, chciał złapać za niego, lecz Fedak w tej chwili rękę podniósł do góry, wobec czego świadek chwycił Fedaka za pierś. Potem dopiero Fedak rewolwer skierował do siebie. Czy padły cztery strzały, tego świadek nie wie, gdyż tłum nacisKał, a w zamieszaniu i on dostał laską po głowie tak, że spadła mu czapka. Ludzie jednak twierdzili, **że** były cztery strzały.

Inż. Karol Kisella, starszy referent województwa, podał, że na dwa lub trzy dni przed zamachem, zjawił się u niego w biurze dr. Fedak z synem, obecnie oskarżonym, prosząc go jako członka komisji egzaminacyjnej o przyspieszenie terminu złożenia egzaminu z szoferstwa, gdyż wyjeżdża za granicę. Terminu nie można było wyznaczyć, gdyż nie było jeszcze polecenia Województwa, że Fedaka dopuszczono do egzaminu.

NIEWYGODNY DLA OBRONY ŚWIADEK.

Po odczytaniu relacji, że st. posterunkowemu Jakóbowi Skweresowi wezwania nie doręczono, gdyż adres jego nieznany, zeznawał sekretarz policji **Juljusz Skrzynecki.** Świadek ten w czasie śledztwa spisywał protokoły z oskarżonym Jaremijczukiem i Horobijowskim i oświadczył, że przesłuchiwanym wcale nie grożono i nie wywierano na nich wcale żadnego przymusu, **przeciwnie obchodzono się grzecznie, a nawet traktowano ich papierosami, bo to nie byli pospolici zbrodniarze.** Przesłuchiwanie aresztowanych odbywało się **spokojnie i zupełnie legalnie.** Odpowiadali oni na stawiane im pytania, bądź sami podawali nieznane policji szczegóły. Świadek był również obecny przy przesłuchaniu Sztyka, który powiedział: **„wszystko zeznam, co wiem, winę biorę na siebie: tylko ojcu mojemu dajcie spokój".** To też Sztyk zdradził całą organizację „Wolf" i „Kuma".

Świadkowi temu liczne pytania zadawali obrońcy dr. Bandel, dr. Szuchewicz, dr. Hankiewicz i dr. Ewyn, **usiłując wpędzić świadka w zawikłanie się w zeznaniach.** Jednak Skrzynecki dawał cięte odpowiedzi i jasno skonstruowane tak, że każda odpowiedź jego nie była miłą dla obrony. To też Skrzynecki stanowczo stwierdził, że **komisarz Gach zawsze przed przesłuchaniem aresztowanych i w trakcie spisywania protokołu mówił, że będą słuchani, że mogą przyznawać się lub nie, gdyż on jest tylko urzędnikiem policyjnym i nic go poza tem nie obchodzi. Oskarżeni więc wiedzieli dobrze, że stają i zeznają przed władzą policyjną.**

Jest i „pipcio".

Obrońca dr. Szuchewicz: Panie Skrzynecki! Wówczas przytrzymany był także niejaki Włodzimierz Baczyński, o twarzy zupełnie podobnej do panienki. Czy pamięta pan? To znana figura, jego powszechnie nazywają „pipcio".

Skrzynecki: Pamiętam.

Dr. Szuchewicz: W protokole jest zapisane, że on zeznał: **„los padł na Fedaka, aby wykonał zamach na Naczelnika Państwa".** Czy on tak zeznał?

Skrzynecki: Rzeczywiście tak powiedział. To dobrze pamiętam

Przesłuchanie woj. Grabowskiego.

W tem miejscu zaczęła się najciekawsza część procesu, gdyż przed trybunałem w charakterze świadka i poszkodowanego stanął wojewoda Grabowski. Audytorjum z tego powodu było przepełnione publicznością polską i ruską, wśród której znowu dominowała wysoka postać kanonika ks. Kunickiego, znanego z afery bolszewickiej w św. Jurze, ubranego po cywilnemu.

Wreszcie zjawił się na sali Wojewoda **Grabowski** i począł opisywać chwilę zamachu z szczegółami znanymi już powszechnie z aktu oskarżenia i zeznań poprzednich świadków. W szczególności podał Wojewoda, że wyszedł z ratusza z Naczelnikiem Państwa, który pierwszy wsiadł do auta i wcisnął się w prawy kąt siedzenia, zaś wojewoda usiadł po środku i w tej chwili padły dwa strzały, po których nastąpił trzeci. Wówczas to wojewoda zsunął się z siedzenia, aby nie być przedmiotem celu strzelającego. Później słyszał jeszcze strzał czwarty. Wreszcie wojewoda Grabowski oświadczył, że przyłącza się do postępowania karnego, **żąda ukarania Fedaka, a za odniesione rany żąda odszkodowania w wysokości 10 miljonów marek**

Na zapytanie prokuratora Gürtlera, wojewoda zaznaczył, że urzędowanie objął dnia 1. września i do czasu zamachu wcale nie urzędował, na zewnątrz nie dał żadnego powodu do zamachu, że wobec Rusinów zawsze lojalnie postępował, a przed przyjazdem Naczelnika Państwa prócz dra Fedaka, który zjawił się u niego jako przedstawiciel partji ukraińskiej, nie było żadnej deputacji ruskiej tak, że stanowczo wyklucza, aby dał jakiś powód do narzekania na swoją osobę.

Z kolei wojewodzie Grabowskiemu pytania zadawali obrońcy, zabierając po kilka razy głos. Naturalnie pytania były zjadliwe, **wprost oskarżające rząd polski i społeczeństwo polskie,** w czem celował obrońca dr. Włodzimierz Baczyński, który wczoraj pierwszy **odezwał się w ciągu** dotychczasowej rozprawy. To też całkiem słusznie przewodniczący radca Meyer wiele pytań uchylił, a na wiele wojewoda wprost odmówił odpowiedzi. **A podziwiać tylko należało, że trybunał był tak pobłażliwy w stosunku do obrony, słuchającej papierów, potrzebnych dla stenografów, by potem wydać drukiem sprawozdanie z rozprawy w języku niemieckim i francuskim celem wykazania za granicą „krzywd" ukraińskich.**

Dopiero z górą po trzech godzinach obrońcom wyczerpał się temat do pytań i Wojewoda został zwolniony od dalszego przesłuchania.

Gdy w końcu dr. Głuszkiewicz i dr. Hankiewicz ponownie domagali się uchwały trybunału celem dopuszczenia uchylonych pytań, postawionych wojewodzie, zabrał głos **prokurator Gürtler,** sprzeciwiając się demonstracyjnemu wnioskowi, poczem trybunał zatwierdził uchylenie pytań przez przewodniczącego, a przewodniczący odroczył rozprawę do dziś rana.

Napad bandycki w pociągu.

Kasjer kolej. dyrekcji czerniowieckiej zastrzelony. — Inżynier kolej. ciężko ranny. — Zrabowanie 120.000 lei.

(Koresp. własna „Gazety Porannej").

Czerniowce, 31 paźdz.

(St.) Niezwykle **śmiałego** napadu rabunkowego dokonano przed kilku dniami na terytorjum Bukowiny w pociągu kolej. **między stacjami Czerniowce a Nepotokowce.**

Wyższy urzędnik kolej. inż. Goldenberg w towarzystwie kasjera kol. Ceausesen objeżdżali, jak zwykle, przestrzeń do Wyżnicy, **wypłacając należytość robotnikom,** zajętym na linji. Ich wóz służbowy był bezpośrednio złączony z lokomotywą. Drzwi były zamknięte i wewnątrz zaryglowane. Obaj urzędnicy znajdowali się w drugim przedziale, gdy nagle usłyszeli jakiś hałas. Wszedłszy do pierwszego przedziału, spostrzegli, że drzwi w środku są przełamane. Równocześnie **w otworze ukazała się jakaś ręka uzbrojona w rewolwer** i w tej chwili padło kilka strzałów rewolwerowych, a jedna kula ugodziła inż. Goldenberga w **kolano. Napastnik** otworzył następnie rygiel i wszedł do wagonu. Był ubrany w austrjacki płaszcz wojskowy, miękki kapelusz cywilny, twarz zasłonięta była czerwoną maską. Goldenberg miał jeszcze tyle siły, iż zdołał uciec do drugiego przedziału, podczas gdy kasjer kolej., silny mężczyzna, chciał rzucić się na rabusia. **Padł jednak trupem, trafiony w serce 3 wystrzałami rewolwerowemi.** Za chwilę wpadł do wagonu drugi bandyta, poczem obaj zabrali **dwie torebki z kwotą 120.000 lei,** grożąc przytem Goldenbergowi zastrzeleniem w razie gdyby się ruszył z miejsca.

Gdy pociąg zwolnił biegu przed mostem **w** Łużanach **bandyci** wyskoczyli zeń i zbiegli

Wilhelm marzy o... podróży poślubnej.

SPRZECIWIA SIĘ TEMU JEDNAK ZAZDROSNA ENTENTA.

Wiedeń, 2. listopada.

„Abendblatt" z Londynu: Wedle informacji „United Press" Wilhelm zamierza z okazji swych zaślubin odbyć podróż poślubną w czasie której chciałby wejść w kontakt z zagranicą. Jednakże układ między Holandją a aljantami przewiduje, że Wilhelmowi nie wolno opuścić Doorn i że aljanci bardzo energicznie sprzeciwiliby się jego wydaleniu się stamtąd, choćby tylko czasowemu. (PAT.)

Gazy trujące przeciwko włamywaczom.

NAJNOWSZE PRAKTYCZNE ZASTOSOWANIE „POKOJOWE" TEJ STRASZNEJ BRONI WOJENNEJ.

Lwów, 3. listopada.

Jak donoszą z Nowego Jorku, jeden z banków stanu Michigan zastosował praktyczny środek przeciwko włamywaczom. Mianowicie **kazał umieścić w ścianach swej kasy ogniotrwałej naczynia z gazami trującemi.**

O skuteczności środka tego bank mógł się przekonać już w tych dniach, gdy trzech „kasiarzy" zakradło się do banku i rozbiło drzwi kasy ogniotrwałej.

Przy robocie tej **uległy też rozbiciu naczynia z gazami**, umieszczone w ścianie kasy i gazy trujące zaczęły ulatniać się tak szybko, że **włamywacze zbiegli**, pozostawiając na miejscu swe narzędzia złodziejskie.

Z DNIA.

PRZED WYBORAMI.

O jakże smętne są te dnie ostatnie,
Które nas dzielą jeszcze od wyborów.
Zakaz wódczany, strzeżon akuratnie,
Czyni nam życie płachtą bez kolorów.

O numer listy kłócą się zawzięcie
W domu, w kawiarni, w tramwaju i w biurze.
Jednych się lekko prowadzi na ścięcie
Drugich gwałtownie winduje ku górze.

W snach gorączkowych niby mara blada
Wciąż inna cyfra staje przed oczyma.
O przyjdź nareszcie piąty listopada
Bo takiej męki człowiek nie wytrzyma!

Nemo

KRONIKA.

—o—

Lwów, 3. listopada.

POŻYCZKA ZŁOTA.

Z Warszawy telefonują (m): Na Pożyczkę „złotą" wpłacono dotąd ogółem 3 i pół miljarda marek polskich.

Redukcja urzędników. Redukcja funkcjonarjuszów w Min. skarbu wynosi około 60 urzędników, z którymi z dniem 1. listopada zostały rozwiązane umowy. Urzędnicy etatowi otrzymali uprzednio trzymiesięczne wymówienie, urzędnicy kontraktowi — wynagrodzenie jedno miesięczne.

Wyjazd dyrektora YMCA. Z Warszawy telefonują (m): Generalny dyrektor popularnego stowarzyszenia amerykańskiego YMCA na państwo polskie p. Taylor opuścił Warszawę, udając się do Ameryki.

Zmiany w konsulacie austrjackim. Generalny konsul austrjacki we Lwowie dr. Eugenjusz Wurzian został powołany do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu, a kierownictwo konsulatu austrjackiego we Lwowie objął dotychczasowy sekretarz legacyjny przy poselstwie austrjackim w Warszawie p. Klemens Wildner.

Kwaterunkowe oficerów. Min. spraw wojskowych wyjaśnia: Oficerom żonatym, których żony pracują w instytucjach państwowych, przysługuje kwaterowe w pełnym wymiarze; wszystkim osobom wojskowym tak samotnym jak i żonatym, którzy jako chorzy znajdują się w szpitalu, przysługuje kwaterowe w pełnym wymiarze według tej klasy miejscowości, której uposażenie pobierają.

Ustąpienie gen. Zielińskiego. Dnia 31 października korpus oficerski załogi toruńskiej żegnał uroczyście dowódcę O. K. VIII. przechodzącego w stan spoczynku gen. Zielińskiego.

Miejsca numerowane w wagonach. Z dniem 1. bm. zostały uruchomione wagony I i II kl. z miejscami numerowanemi (plackartami) w następujących pociągach pospiesznych: Po dwa wagony w pociągu Nr. 403 — 404 na linji Warszawa — Gdańsk. Po jednym wagonie w pociągach Nr. 5 — 6 na linji Warszawa — Kraków. Nr. 5-409 i 410-6 na linji Warszawa — Lwów przez Kraków; Nr. 903—904 na linji Warszawa — Lwów przez Dęblin — Rozwadów; Nr. 1601 - 1604 i 1603 - 1602 na linji Warszawa — Wilno; Nr. 1801 - 1802 na linji Warszawa — Baranowicze względnie Stołpce; Nr. 905 - 701 i 702 - 906 na linji Warszawa — Zdołbunowo. Opłata za miejsca numerowane wynosi 20 proc. ceny biletu i oblicza się na odległość nie mniej niż 150 km.

Ujęcie defraudanta. Z Warszawy telefonują (m): Podchorąży Minskel, pełniący obowiązki kasjera w sztabie wileńskim, zdefraudował 2 miljony marek, oraz pewne dokumenty wojskowe, zbiegł do Gdańska w towarzystwie żony swego kolegi. Wyczerpawszy pieniądze, Minskel usiłował sprzedać Niemcom posiadane dokumenty, że jednak okazały się one bezwartościowe, przeto władze gdańskie aresztowały defraudanta i wydały władzom polskim.

Epidemja włamań. Kronika policyjna ostatnich dni jest przeładowana wypadkami włamań i kradzieży mieszkaniowych w różnych dzielnicach miasta. I tak w ostatnich dwóch dniach niewyśledzeni dotychczas złodzieje, po rozbiciu drzwi względnie otwarciu przy pomocy wytrychów lub podrobionych kluczy, skradli przy ulicy Lelewela 6 a, z mieszkania Krystyny Staufer bieliznę i garderobę łącznej wartości 137.000 marek, a dr. Juljanowi Berlinerowi walizę z rzeczami wartości 40.000 marek przy ul. Jabłonowskich 28 z mieszkania Michała Rappaporta kufer podróżny z bielizną i w gotówce 500.000 marek i 70.000 marek niemieckich, z mieszkania Anny Mazur przy ulicy Karaickiej 7, garderobę, wartości 100.000 mk., a Joanny Adamowiczówny przy ul. Żółkiewskiej 66, również garderobę wartości 500.000 marek, wreszcie przy ul. Herburtów 1 wczoraj szej nocy okradziono podczas nieobecności właściciela mieszkanie p. Skowrońskiego z rzeczy bliżej nieznanej wartości.

Nieczyste sumienie. Wczoraj sprowadzono do komisarjatu Izraela Diamanda zam. przy ul. Berka Joselowicza 21, który snać poczuwał się do jakiegoś grzechu, gdyż na widok policjanta, począł uciekać i za sobą rzucił 80 dolarów. — Znalezione jeszcze przy nim 36.000 marek wraz z porzuconymi dolarami zakwestjonowano, waluciarza zaś pozostawiono na wolnej stopie.

Nieletni złodziej miljonów. Stanisława Kędzierskiego, liczącego lat 14, służącego u Hieronimy Barańskiej, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci l. 63, oddano do aresztów policyjnych za kradzież na szkodę swej chlebodawczyni 1 pary kolczyków wartości 3 miljony marek.

Wyścigi w Schwabenberg na Węgrzech. W dniu 8. zm. urządzał węgierski Klub Automobilistów wielkie wyścigi na pogórzu szwabskiem. Wyścigi te można było niejako uważać za dalszy ciąg wyścigów odbytych przed kilku dniami na Semmeringu w Austrji, a to tak ze względu na podobny teren, jak i ze względu na to, że w wyścigach tych brały udział prawie te same fabryki automobilowe, a w szczególności Benz wozem 200HP., Austro - Daimler wozem 60HP. i typu Sascha, Steyr, Puch etc. Pierwszą nagrodę (Wanderpreis) węgierskiego Klubu Automobilowego uzyskał hr. Kolovrat na samochodzie marki Austro-Daimler, typu Sascha, zaś najlepszy czas z wszystkich wozów uzyskał Wetzke, również na samochodzie Austro-Daimler, przebywając drogę o 11.8 sekundy szybciej, niż to miało miejsce podczas ostatnich wyścigów na terenie pogórza szwabskiego. Dzień 8 zm. był zatem w rzeczywistości jednym z dni niepodzielnych trjumfów fabryki Austro-Daimler. **7577**

Z teatrów.

REPERTUAR TEATRÓW.

TEATR WIELKI

Piątek 3. listopada o godz. 7. „Księga Hjoba" komedja w 3 aktach B. Winawera.

TEATR MAŁY.

Piątek 3. listopada z powodu przebudowy kaloryferów teatr zamknięty.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 3. listopada o godz. 7 „Taniec szczęścia" operetka w 3 aktach Stoltza.

Ekonomista.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 2 listopada.

Na targu akcji przemysłowych haussa na akcje Chodorowskie, które zyskały 700 punktów początkowe transakcje po 6650, końcowe po 7200 (w Krakowie 6800 do 7200). Parowozy z 3500 awansowały na 3550 (w Krakowie 3000 do 3400). Zieleniewski droższy o 300 punktów, zakończył kursem 9500 (w Krakowie 9300 do 11000). Wielki popyt na Ćmielów, który z początkowego kursu 3700 awansował na 3825, nieefektywny 3400 (w Krakowie 3750 do 3800). Gałota początkowo 1400, pod koniec 1450, nieefekt. 1275 i 1250. PTH. z 1025 obniżyły się na 1000 (w Krakowie 1000 do 1050). Płacono za Karpalit 3200 i 3250, za Ojkos 8900, za Pocisk 1600 (w Krakowie 1750). Nafta początkowo 2700, pod koniec słabsza, 2600. Powszechny Bank Kredytowy notował 400. Oferty kupna akcji Banku Małopolskiego po 1600, niezrealizowane dla braku podaży. Kursa walut zagranicznych nieco tańsze.

Berlin z 3.10 podrożał na 3.20 (w Warszawie 3 do 3.15). Praga tańsza o 31 i pół punktów, zakończyła kursem 445 (w Warszawie 470 do 475, w Krakowie 457), Wiedeń ustalił się przy kursie 19 (w Warszawie 19 i pół do 20, w Krakowie 18.75 do 19.20). Paryż rozpoczął kursem 990, przejściowo był droższy, końcowe transakcje po 995 (w Warszawie 1010 do 1022 i pół). Zurych słabszy o 150 punktów notował pod koniec 2675 (w Warszawie 2640 do 2650, w Krakowie 2675). Czer-

Kazał się zabić i zapłacił za to z góry.

„ZABÓJCA“ STCHÓRZYŁ. — ZA CO DESPERAT JEST MU WDZIĘCZNY.

Lwów, 3. listopada.

W Berlinie zdarzył się niedawno wypadek nieprawdopodobnie dziwny.

Oto aresztowano tam niejakiego Müllera, ubogiego ogrodnika, przy którym znaleziono złoty zegarek i portfel pełen banknotów tysiącmarkowych. Na zapytanie, skąd posiada te rzeczy, Müller opowiedział, że pewnego razu w bocznej aleji jednego z zacisznych parków Berlina spotkał bogato ubranego pana, który zwrócił się nagle do niego:

— Chciałbym pozbawić się życia, ale **niemam odwagi tego dokonać.** Czy nie zechciałby pan mi pomódz?... Proszę wziąć kamień i uderzyć mię z całej siły w głowę... W nagrodę ofiaruję panu mój złoty zegarek i portfel wraz z całą zawartością... Proszę, niech pan bierze...

Müller przyjął honorarjum, ale zobowiązania nie wykonał: **przerażony uciekł czemprędzej z parku...**

Czy można wymyśleć głupsze usprawiedliwienie?

A jednak w portfelu znaleziono między papierami bilet wizytowy dyrektora jednego ze znanych zakładów przemysłowych berlińskich, który, wezwany przez policję celem złożenia zeznań i ku ogólnemu zdziwieniu, **potwierdził wszystko, co Müller na swoje usprawiedliwienie zeznał.**

— Istotnie — mówił — zaproponowałem mu, by pomógł mi rozstać się z życiem i rzucił mi kamieniem w głowę... Jako wynagrodzenie ofiarowałem mu zegarek i portfel wraz z zawartością. Pan Müller zobowiązania swego nie wykonał, za co miałem do niego w pierwszej chwili szczery żal, **a za co dziś jestem mu głęboko wdzięczny...**

Niedoszły samobójca i niedoszły zabójca rozstali się w najlepszej komitywie, przyczem dyrektor wyraził ogrodnikowi swą wdzięczność w formie hojnego upominku.

---

niowce notowały 90. Medjolan początkowo 590, potem 615. Londyn 65000, pod koniec 64700 (w Warszawie 64400 do 65500). Płacono za dolary 14350 (w Warszawie 14400 do 14700), za korony czeskie 450 (w Krakowie 452 do 453 i pół), leje 87, za marki niem. 3.35.

Tendencja dla akcji w dalszym ciągu zwyżkowa, dla walut chwiejno-zniżkowa. Usposobienie bardzo silne.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przedpoł. tendencja chwiejno-zniżkowa, popołudniu zaś była jeszcze słabsza. Dolary spadły o 100 do 150 punktów. Obrót słaby.

Dolary amer. 14300 do 14350, 1-ki i 2-ki 14200 do 14300, kanadyjskie 14000 do 14100, 1-ki i 2-ki 13800 do 13900, marki niem. 320 do 330, leje 88 do 89, czeskie kor. 445 do 450, drobne 440 do 445, austr. tys. now. em. 450 do 500, austr. tys. star. em. 1400 do 1450, setki now. em. 45 do 46, setki star. em. 130 do 140, 50 kor. 40 do 50, 20 kor. 16 do 20, 10 kor. 8 do 10, 1-ki i 2-ki 8 do 10, ruble 5-setki 45 do 50, setki 125 do 130, 25 rubli 40 do 45, 10 rubli dumskie 60 do 65, karbowańce 105 do 110, hrywny 135 do 140, franki franc. 950 do 1000, funty szterl. 53000 do 54000, franki szwajc. 2000 do 2050.

Złoto: 20 kor. 57000 do 58000, 20 frank. 55000 do 55500, 20 mark. 62000 do 63000, funty szterl. 55000 do 55500, 10 rubli 68000 do 69000, dolary 13000 do 14000.

Srebro: korony 1040 do 1050, 5 kor. 6000 do 6030, floreny 2700 do 2750, ruble 4600 do 4700, kopiejki 2100 do 2250, dolary 11000 do 11500, połówki i ćwiartki 10500 do 10800, kanadyjskie 9950 do 10000, drobne 9800 do 9900, leje 1010 do 1020, austr. stempl. 15 i pół, austr. przek. 16 i pół.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 2. listopada.

(PAT.) Transakcje. Akcje: Polskie Tow. Glob 1000, Pharma 3200, Cegielski 13000, Trzebinia fabr. masz. 2800, Zakł. amun. Pocisk 1500, Siersza górnicza 18000, Tepege 9400, Polska Nafta 2600, Fabr. Porcel. Ćmielów 3750, Rafinerja Chodorów 6800, Bank Przemysłowy 1300. — Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 14200, franki francuskie 975, szwajcarskie 2600, marki niemieckie 2.90, korony austrjackie 0.18 i trzy czwarte, korony czeskie 452, korony węgierskie 5.50, liry włoskie 575.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 2. listopada.

(PAT.) Papiery wartościowe: 4 proc. pożyczka premjowa 1675, 5 proc. list. zast. m. Warszawy 375, 4 proc. list. zast. Banku kred (mk.) 58'25.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 14400, Franki belgijskie 945.

Czeki: Na Berlin 3.15, Gdańsk 3.12 i pół, Londyn 64400, Nowy Jork 14400, Paryż 1020, Szwajcarję 2650, Włochy 615, Wiedeń 0.19 i pół, Holandję 5695, Pragę 470.

Akcje: Bank dysk. warsz. 12000, Bank handl. 21000, Bank przemysł. Warsz. 1000, Bank kred. warsz. 9000, Polski Bank przem. we Lwowie 1400, Bank Zjedn. Ziem polskich 5000, Bank zachodni 10000, Tow. akc. fabr. cukru 220000, Firlej 2900, Tow. przem. drzew. 2400, Warsz. kop. węgla 33750, Lilpoop, Rau i Löw 20000, Ortwein i Karasiński 3200, Rohn i Zieliński 6500, Rudzki i Ska 12700, Starachowice 15600, Pocisk 1500, Fabr. parowozów 3600, Żyrardów 410000, J. Borkowski 3550, Bracia Jabłkowscy 3800, Cegielski 14800, Hild 5400, Polska Nafta 2740, Hurt 2200, Polskie Tow. dla handlu 1400.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 listopada.

(m.) Na dzisiejszej nieurzędowej giełdzie warszawskiej na rynku akcji nastąpiło pewne osłabienie tendencji. Obroty mniej ożywione. Usposobienie dla walut i dewiz zagranicznych początkowo mocniejsze, w drugiej połowie zebrania pod wpływem dużego zaofiarowania uległo znacznemu osłabieniu.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 2. listopada.

(PAT.) Początkowe: Berlin 0.12, Holandja 216, Nowy Jork 548, Londyn 24.43, Paryż 38.55, Medjolan 22.90, Praga 17.25, Budapeszt 0.22, Bukareszt 3.45, Zagrzeb 2.22, Sofja 3.75, Warszawa 0.04, Wiedeń 0.0071, Austr. kor. stempl. 0.0077.

Zurych, 2. listopada.

(PAT.) Końcowe: Berlin 0.11 i dwie ósme, Honlandja 216, Nowy Jork 546, Londyn 24.35, Paryż 38.20, Medjolan 23.60, Praga 17.25, Budapeszt 0.22, Bukareszt 3.45, Zagrzeb 2.22, Sofja 3.75, Warszawa 0.04, Wiedeń 0.0071, Austr. kor. stempl. 0.0077.

85 LAT ISTNIEJĄCY MAGAZYN POŚCIELI i BIELIZNY
J. DREXLER & SYNOWIE
LWÓW — PLAC KAPITULNY 2

POLECA: KOŁDRY, Materace, Koce, BIELIZNĘ dla studentów do szkół, Skarpetki, Pończochy, ŁÓŻKA, Szyfony, Zefiry, Perkale, Barchany, FLANELE.

Specjalność! WYPRAWY ŚLUBNE.

RAUKA I WYCHOWANIE

SZKOŁA TAŃCÓW NOWOCZESNYCH

(„Ecole de Danse“) St. Niemczynowskiego, ul. Lindego 5. Wpisy od 5—8. Najnowsze kreacje taneczne. Ścisły dobór towarzystwa. 7036

Słuchaczka filozofii poszukuje lekcji. Administracja pod „Lekcja“. 7052

Angielskiego wyuczę za 2 miesiące niezawodną metodą. Zgłoszenia „Englishman“ Administracja „Gazety Porannej“. 7073

Poszukuję nauczycielki do dwojga dzieci na prowincję. Informacji udziela Merz, Zamarstynów. 7060

Dr. Aleksander ROSENBERG
ordynuje w chorobach kobiecych i położniczych ulica Sykstuska l. 2. 7259

Dr. FRYDERYK MAHL
b. asystent kliniki skórno-wenerycznej Koralnicka 8 (od placu Akademickiego). 6572

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specyalista 6542
Dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. MUND b. sekundarjusz szpitala wied. i lwowskiego ordynuje od 8 — 9, 12—1 i 3—6, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 7059

Dr. Maksymilian ROLLER
ordynuje w chorobach dzieci od godz. 2—4 popoł. Lwów, ul. Kleparowska 4, II p. 7586

Walce młyńskie
porcelanowe 650 X 250, 400 X 300, 40 X 350 sprzeda okazyjnie TOPAS, Lwów, Kraszewskiego 19. 7009

Rutynowany magister farmacji
znajdzie umieszczenie w drogueriji Mikolascha i Spółki we Lwowie od 1. stycznia 1923. Oferty tylko pisemne z podaniem warunków i referencji do biura droguerji. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 7563

MOTORY DIESLA
oryginalne 35, 40 i 50 HP. natychmiast ze składu po cenach fabrycznych sprzeda
GENERALNE ZASTĘPSTWO
Banku Anglo-Węgierskiego T. A.
Lwów, Brajerowska 5. 7589

Od 1. XI. 1922 lub 1. I. 1923 poszukiwany jest przez poważne przedsiębiorstwo energiczny reprezentatywny i poważny

Kupiec z branży żelaznej
ew. inżynier
chrześcijanin w średnim wieku
7590 **pod dobrymi warunkami.**

Zgłoszenia dokładne z odpisami świadectw do biura ogłoszeń Sokołowskiego pod **„1. XII. 1922. Żelazo-Lwów“.**

PIĘKNE JABŁKA
deserowe w ładunkach wagonowych tanio dostarcza Mattel, Brockmangasse, Graz, Austrja. Najstarsza firma. Referencje: Eskompte Bank, Graz, Styrja. 7594

W sierpniu b. r. podczas jazdy koleją skradziono mi zaświadczenie wojskowe, które unieważniam. Ludwik Prowiak, Piły, powiat Żółkiew. 7591

Gasić ogień
najłatwiej aparatami krajowego wyrobu „Delfin“ w cenie od 31.000 do 48.000 Mkp. za sztukę, które powinne znajdować się w każdem gospodarstwie, pracowni, magazynie itp. Oferty i listy pochwalne na żądanie. 6960
Dom handlowy i techniczny „Pilot“
Sp. z ogr. por. Lwów, ul. Batorego 4.

Wolne lokale!
W nowo budującym się domu, położonym w centrum miasta, przy ul. Sławkowskiej w Krakowie są do odstąpienia odpowiednie lokale nadające się na kino, bank, kawiarnię, restaurację, cukiernię, pensjonat, biura handlowe i t. p. Bliższych wyjaśnień udziela firma „DOM“
7581 **Kraków, ul Kapucyńska 3, Telefon 3208.**

BATERYJKI
do latarek i ogniw galwaniczne pierwszej jakości po cenach fabrycznych na prowincję wysyła odwrot nie
Ekes, Lwów, Sapiehy 6 7595

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu

SZAMPAN
marki światowej sławy **„LOUIS MEUNIER“** sec i demi sec poleca Jeneralna reprezentacja na całą Polskę Małopolskie Towarzystwo handlowe EMTEKA Lwów, ulica Kopernika 42 b. 7047

WOZY GOSPODARCZE
KOŁA BOSE I OKUTE
różnych wielkości, z najlepszych i suchych materjałów drzewnych i żelaznych wyrabia masowo i dostarcza 7187
POTĘGA S. A. Kraków Basztowa 5

WĘGLA
opałowego i ⚒ przemysłowego
z kopalń Zagłębia dąbrowieckiego i Zawiercia w dostawach tylko wagonowych dostarcza natychmiast po cenach kopalnianych firma
S. ELLENBERG
w Krakowie, ul. Dunajewskiego l. 9

Przy zamówieniach gotówkę należy złożyć na rachunek firmy w Banku Przemysłowym w Krakowie lub w Banku Przemysłowców w Zawierciu oraz w Banku Przemysłowców w Sosnowcu.
7580 **Dostawa natychmiastowa.**

Motory elektryczne
dynamomaszyny, materjały elektr., żarówki automobilowe 6, 8 10 i 12 Volt, żarówki oszczędnościowe 110 i 220 Volt poleca ze składu firma MARJAN LEIKERT, Lwów, Lindego 2. 7374

Ważne dla budujących we Lwowie i na prowincji.

DACHÓWKA:	**CEGŁA:** hourdysy
tłoczona marsylska	„ kominowa
tłoczona holenderska	„ stropowa
ciągniona żłóbkowana	„ międzyścienna
ciągniona karpiówka	„ parkanowa
Gąsiory duże i małe	„ Dreny

RURY BETONOWE.
Dachówka bezkonkurencyjnej wartości, najlżejsza w kraju.
Wzory wyrobów ceramicznych na żądanie.

Tadeusz Czekoński Biuro: Lwów, Wałowa l. 11

Własne składy cementu, gipsu, wapna palonego i gaszonego i t. p. (Stary Rynek, ul. Lwia 7).
Dla odbudowy kościołów, urzędów i t. p. oraz dla Kółek rolniczych specjalne warunki.
7578

Dla piersiowo chorych!

Każdy lekarz ordynuje przy wszelkich chorobach dróg oddechowych, uporczywym kaszlu itd. najlepszy, jedyny wypróbowany środek „SULFOCOL“ w każdej aptece do nabycia :

Zakłady chemiczne „LAOKOON“
Sp. z ogran. odp. we Lwowie, ul. Lindego l. 6. 7532

Wyścigi na pogórzu szwąbskim 8. X. 1922.



7576

ZWYCIĘŻA PONOWNIE AUSTRO-DAIMLER

Hr. Kolowrath zdobywając nagrodę wędrowną węgierskiego klubu automobilowego.
Fr. Wetzke uzyskując najlepszy czas wozów turowych.



BIURA SPRZEDAŻY

KRAKÓW — **ul. Gertrudy 2.**

LWÓW — **Hotel George'a.**

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY Spółka Akc.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie uchwaliło dnia 23. stycznia 1922 podwyższenie kapitału akcyjnego na

200,000.080 Mkp.

która to uchwała zatwierdzona została postanowieniami Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 25. lutego 1922 roku L. D. K. 540/22/III. wzgl. z 9. września 1922 3648/D. K./III.

Na tej podstawie przystępuje obecnie Powszechny Bank Kredytowy S. A. do przeprowadzenia tej podwyżki, a gdy objęcie większości akcji nowej V. emisji zostało już zapewnione, rozpisuje niniejszem na pozostałą ilość

SUBSKRYPCJĘ na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo poboru nowych akcji w stosunku 5 (pięciu) akcji nowej V. emisji za każde 2 (dwie sztuki poprzednich emisji.

2) Akcjonarjusze, chcący wykonać powyższe prawo poboru, winni w terminie do dnia 10. listopada br. włącznie przedłożyć w jednem z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne akcje I—IV emisji bez arkuszy kuponowych w celu zaznaczenia na nich wykonania prawa poboru.

3) Zgłoszenia na nowe akcje poza prawem poboru winne być uskutecznione w jednem z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych w terminie do dnia 15. listopada br. włącznie.

4) Kurs emisyjny nowych akcyj, przeznaczonych do rozdziału dla dotychczasowych akcjonarjuszy na zasadzie prawa poboru wynosi marek 250'— za sztukę, zgłoszonych zaś poza prawem poboru marek 275'— za sztukę.

5) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce przy doliczeniu kosztów konfekcji po marek 25'— od każdej akcji im. wartości marek 140'— oraz podatku giełdowego.

6) Repartycję nowych akcji poza prawem poboru przeprowadzi Dyrekcja Powszechnego Banku Kredytowego wedle swego swobodnego uznania po zamknięciu subskrypcji. Subskrybentom, których zgłoszenia uskuteczniono poza prawem poboru nie zostaną uwzględnione, zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 7 proc. odsetkami od dnia wpłat.

7) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1. stycznia 1923 r. i od tego dnia zrównane będą z akcjami poprzednich emisji. 7397

Zgłoszenia przyjmują: Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały w Borysławiu, Drohobyczu i Krakowie, tudzież Banque des Pays de l'Europe Centrale w Paryżu i Wiedniu.

Lwów, dnia 7. października 1922.

Krajowy zakład dla przemysłu fabrycznego

ROLINDUSTRJA S. A.

7592 **Lwów, Fredry 9, Telef. 653.**

WŁASNA FABRYKA MASZYN MŁYŃSKICH oraz WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO ŚWIATOWEJ SŁAWY FABRYKI MASZYN MŁYŃSKICH

BRACI SECK w DREZNIE.

KARPIŃSKIEGO

BALSAM BENGALSKI

uśmierzający w wypadkach newralgii, reumatyzmu, artretyzmu, migreny, bolu zębów itp. Bolące miejsce naciera się balsamem i przykrywa następnie watą. 7546

Laboratorjum chemicz.-farmaceutyczne Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie.
Główny skład dla Lwowa i Małopolski Wschodn. w Aptece Dra Jana Porajtyńskiego we Lwowie, pl. Bernardyński 1.

APTEKA
do
sprzedania

Wiadomość: Biuro handlowo-komisowe Gustawa Śliwińskiego, Lwów, Halicka l. 5. 7068

Węgiel i koks

GÓRNOŚLĄSKI I KRAJOWY

dostarczamy wagonowo 6901

Tadeusz Wasung i Ska

Lwów, ul. Wałowa 3. II. p. — Telef. 833

CERATY
KAPY NA ŁÓŻKA
FIRANKI
PORTJERY
DYWANY
MATERJE MEBLOWE
TAPETY i. t. p.
poleca
ZAKŁAD DEKORACYJNY S. WEISS
LWÓW, SOBIESKIEGO 3. 7281

Drukiem Spółki drukt. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI